

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno-lamowy wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIEŚĆ BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na czwartek, dnia 15 go stycznia 1920.

Nr. 11.

Oczekujemy ze spokojem.

Francuski organ komunistów „L'Internationale Communiste” ogłosił dnia 15 grudnia ubiegłego roku list Trockiego, wystosowany do francuskiej partii komunistycznej, w którym między innymi pisze: Pozostaje jeszcze front zachodni, który w naszej strategii rewolucyjnej zajmuje miejsce trzeciorzędne. Polscy panowie i szlachta odnoszą tymczasowo zwycięstwo — maruderów. Przyglądamy się bez żadnego niepokoju temu pocnodowi słabych polskich wojsk. Gdy skończymy z Denikinem, co stanie się niezadługo, cały ciężar naszych rezerw rzucimy na zachodni polski front.

Wynurzenia Trockiego zbiegły się z inspekcją wojsk frontu wschodniego przez dowódcę tegoż, generała Stanisława Szeptyckiego.

W sam Nowy Rok pisma warszawskie podały wiadomość, iż wódz naczelny armii polskiej i naczelnik państwa, Józef Piłsudski, uda się na front wschodni, gdzie mogą zajść bardzo poważne wydarzenia natury wojskowej. Przewidywania te znalazły wyraz w odpowiedzi naczelnika państwa na życzenia noworoczne, złożone mu przez generała Leśniewskiego w imieniu armii. Odpowiedź brzmi:

„Od siebie życzę Panom, aby armia nasza w tym roku, po spełnieniu swego zadania, mogła przejść na pokojowe leże. A zadanie to jest jeszcze olbrzymie, zadanie to jest jeszcze trudne, zadanie to wymaga ze strony wojskowych wielkiej dyscypliny i opanowania siebie. Stoimy może przed rozstrzygnięciem w sprawach wschodu, przed ostatecznym ustaleniem zarówno naszych granic na wschodzie, jak i takiego, czy innego porządku na wschodzie. Stoimy przed zakończeniem tego wszystkiego, co burza światowa, jaka zerwała się w roku 1914 zarządziła. Na armię polską spadło i spada jedno z najtrudniejszych zadań, jeden z największych trudów i prac. Chciałbym być z armii polskiej tak dumny i szczęśliwy, jak jestem dotąd. Winszuję Panom, i życzę, aby każdy z was i wszyscy wasi podwładni spełnić mogli ze sławą i chlubą dla armii polskiej swój obowiązek.”

Wkrótce po tem oświadczeniu ukazała się w prasie obcej i polskiej wiadomość agencji Havasa z dnia 31. 12. 19, mówiąca o zabiegach polskiego ministra spraw zagranicznych p. Patka, zmierzających do zawarcia sojuszu wojskowego z Francją i Anglią przeciwko bolszewikom, przygotowywającym wielką ofensywę wiosenną przeciw Polsce. Poczynienia wojskowe zbiegły się z zabiegami dyplomacji w przewidywaniu wypadków na wschodzie. Na stosunek państw koalicyjnych do bolszewików rzuciły jaskrawe światło niedawne wynurzenia Lloyd George'a i Clemenceau.

Pierwszy z nich pogodziłby się z istniejącym stanem rzeczy w Rosji, gdyby rady dzisiejszych panów jej, były wyrazem woli zgromadzenia narodowego, wybranego przez powszechny wybór przez robotników i włościan, do zwołania którego bolszewicy wcale nie dążą, jak to widać z oświadczenia dygnitarza bolszewickiego, Joffego.

Clemenceau o pokoju z bolszewikami nie chce nawet słuchać. O interwencji zbrojnej w Rosji, wobec zdecydowanego stanowiska mas ludowych, nie może być mowy ze strony państw zachodnich. Przestały one również zasilać armie kontrrewolucyjne pieniędzmi, bronią i amunicją. Państwa zachodnie, chcąc żyć w spokoju, otoczą Rosję „drutem kolczastym”, na straży którego stać będzie Polska, „naród wielki przez swą przeszłość”. Rola obrońcy cywilizacji zachodniej od zalewu barbarzyństwa wschodniego świadczy o tem, że jesteśmy narodem wielkim nie tylko przez swą przeszłość, ale i teraźniejszość. Ta słusza дума, która jest owocem krwawego fru-du i znoju żołnierza polskiego, każe nam wierzyć, iż będziemy narodem wielkim, również i w przyszłości.

Wrzeszcz!

W czwartek, 15. b. m. o godz. 6-tej

urządza na sali Café Witzke

Tow Ludowe „Gwiazda” w Wrzeszczu

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE

„Wilki w Trzemesznie i Gnieźnie”.

OSOBY.

Wojciech Kłosowski, obywatel gnieźnieński.
Jolanta, jego córka.
Tekla, stryjeczna siostra Kłosowskiego.
Szymon Michałski, stary polski żołnierz.
Mieczysław Jaka, czeladnik garncarski.
Baltazar Galantowicz, właściciel winałni.
Walek Zaleski, 124

Kaska, służąca u Kłosowskiego.

Rzecz dzieje się 1902 r. w Gnieźnie w mieszk. Kłosowskiego.

Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

Warty wstępne legitymacyjnie należy mieć u J. Racine-wskiego Anten Maclerweg 2, i p. Wojciechowskiego Hauptstr. 91b.

Czysty zysk przeznaczony jest na pomoc chorym.
O ileżny udział prosi ZARZĄD.

Uzupełnieniem powyższych wiadomości natury wojskowej był komunikat sztabu jeneralnego z dnia 5. 1. 20., mówiący o tem, iż „wojska nasze wspólnie z zaprzyjaźnionymi wojskami lotewskimi pod wspólnym dowództwem generała Rydzka Smigłego w obecności i pod ogólnym kierunkiem dowódcy frontu generała Szeptyckiego zdobyły dnia 3 stycznia o godz. 1 po poł. miasto i twierdzę Dźwińsk (Dynaburg). Jednocześnie posunęły się naprzód oddziały lotewskie na północ, oddziały polskie na wschód od Dźwińska. W ten sposób osiągnięta została bezpośrednia łączność między Polską, Łotwą i Estonją.”

Tyle komunikat.

Naczelnie dowództwo, jak widzimy, uczyniło poważny krok w celu zapewnienia wojsku polskiemu dogodnej linii strategicznej, a prócz tego osiągnęło duży sukces polityczny. Związek Polski z Litwą i Estonją odbija się głośnie echem na Litwie. Łączność wojskową z Rumunją nawiązaliśmy już uprzednio.

Przytoczone wyżej fakty zarówno natury wojskowej jak i politycznej, oraz klęski Koczarska, Judenicza i Denikina zbliżyły nas do kresu „tego wszystkiego, co burza światowa, jaka zerwała się w roku 1914 zarządziła.” Wojny do nieskończoności prowadzić nie będziemy, bo próby „wytrzymać nerwów” zostawiamy komu by „interwencji Rosji” z naszej strony są nieuzasadnione. Nie pojęliśmy jej wówczas, gdy istniały możliwości utworzenia stałego pierścienia wokół bolszewików przez nawiązanie ścisłej łączności z wojskami kontrrewolucyjnymi, nie uczynimy tego i teraz. Rosjanie muszą sami zrobić porządek u siebie.

Niesłuszne są więc obawy, iż podejmiemy się „rola żandarma Europy”, bo znamy cenę krwi polskiej i jesteśmy narodem nawskroś demokratycznym. Odrzuciłby ją ze wstrętem i bezwzględnie naczelnik nasz Józef Piłsudski, szczerzy republikanin i demokrat. Wojnę na wschodzie prowadzimy w imię własnych interesów narodowych, niosąc wysoko sztandar wolności ludom ujarzmionym niegdyś przez carski, a dzisiaj przez czerwony imperjalizm, niczem nie różniący się od pierwszego. Państwa zachodnie zainteresowane są w ten lub inny sposób na równi z Polską w prowadzeniu wojny bezpośredniej lub pośredniej z bolszewikami i stąd powstało współdziałanie ich z nami. Prowadzić jednak wojnę będziemy, dopóki to będzie możliwe i w naszym interesie narodowym. Ostateczne rozstrzygnięcie na wschodzie zapaść ma zgodnie z zapowiedzią Naczelnika Państwa w tym roku. Ustalone zostaną ostatecznie nasze granice i taki lub inny porządek na wschodzie.

Jaki?

Odpowiedź zależy od siły odporności wojsk polskich, a ta od trzech następujących czynników:

1. Od całkowitego zaopatrzenia armii polskiej w żywność, broń i amunicję.

2. Od uniemożliwienia naszym sąsiadom z zachodu i południowo-zachodu najazdu na Polskę w chwili krytycznej.

3. Od spokoju wewnątrz. Jeśli sprzymierzeńcy dołożą starań, by nie dopuścić do zwycięstwa czerwonych armii, całokształt objętych powyższymi punktami potrzeb, może być naszym wspólnym interesem. Armia polska spełni swój obowiązek. A gdy rozbiją się o jej hart „zwycięzkie” wojska bolszewickie, szukać trzeba będzie dróg wyjścia, by wrzeszcz ona mogła zając pokojowe leże. Gotowość nasza do odparcia ataku nie wyklucza wcześniejszego rozstrzygnięcia na innej drodze sprawy wschodu. Z wojny tej musimy wyjść zwycięsko, w przeciwnym bowiem razie nie mogłoby być mowy o niepodległości, państwie polskiem i jego granicach.

Wódz naczelny, wojsko i cały naród zdają sobie dokładnie z tego sprawę, więc walczyć będą aż do całkowitego zwycięstwa idei niepodległości naszej i wyzwolenych ludów. Gdy przeciwnicy nabiorą szacunku dla tych ideałów możliwy będzie pokój. Jeśli dobra wola zrodzi się wśród nich wcześniej, nie będziemy temu przeciwni. Dzisiaj ze spokojem oczekujemy uderzenia rezerw bolszewickich na naszym froncie.

Mieczysław Bezmian.

Opróżnienie Prus Zachodnich.

Po uprawomocnieniu układu pokojowego, które nastąpiło w sobotę, zaczyna się opróżnienie części obszarów przyznanych Polsce. Według układu pokojowego jest siódmy dzień po uprawomocnieniu pierwszym dniem opróżnienia, zatem przesunięcia wojsk rozpoczynają się w sobotę, dnia 17 bm., rano o godzinie 6. Opróżnienie odbywać się będzie w następującym porządku:

Od 17 do 19 stycznia opróżnione zostaną linie kolejowe: Stary Dąb (wyłącznie), Iłowo, Zajączkowo — Lubawa, Działdowo — Jabłonowo (wyl.), Brodnica — Radomno, Jamielnik — Lipinki. Dworzec Kowalewo opróżniony zostanie w poniedziałek, dnia 19 bm. o godzinie 12 w południe.

Od 20 do 23 stycznia: Linie kolejowe: Ostrowite — Kowalewo, Jabłonowo — Zawda, Jabłonowo — Kaiserweg (?) (wyl.), Gardeja (wyl.) — Łasin, Kornatowo — Chełmża, Plutowo — Unie-sław. Dworce kolejowe Chełmża i Kornatowo oddane zostaną w środę, dnia 21 bm. o godzinie 6 rano, odnośnie 4 po południu. Linie kolejowe: Parolina — Bydgoszcz, Brahrode (?) — Dorotheenhof (?), Lignowy (wyl.) — Koronowo n. Br., oddane zostaną do 23 stycznia.

22—23 stycznia: Linie: Gardeja — Gorzuchowo, Kornatowo (wyl.) — Chełmno, Chełmno — Plutowo (wyl.), Kaiserweg (?) — Grudziądz — do V. Polskim wojskom oddane zostaną forteca Chełmno 22 stycznia, o godzinie 4-tej po południu, forteca Grudziądz 23 stycznia o godzinie 3-tej po południu.

Sobota 24 stycznia jest dniem spoczynku dla obydwóch stron. Polskie wojska przekroczą Wisłę pod Grudziądem i Chełmnem najwcześniej 25 stycznia o godzinie 6 rano.

Od 25 do 28 stycznia linie kolejowe: Narkowy — Parlin (wyl.), Moroszczyń — Griew, Czerwinski — Opalenie, Wisła pod Grudziądem — Laskowice, Terespol — Brahrode (?), Laskowice — Tuchola (wyl.), Lignowy — Bruchniewo, Laskowice — Czersk (wyl.), Czerwinski — Czersk (wyl.), Skurcz — Starogard (wyl.).

29 do 31 stycznia linie kolejowe: Miłobadz — Tczew — Narkowy (wyl.), Tczew — Choj-

nice, Chojnice — Lipusz (wyl.), Lipusz (wyl.) — Kościerzyna — Sobowidz (wyl.), Starogard — Skarszewy, Kościerzyna — Neuhöfel (?).
31 stycznia i 1 lutego linje: Lipusz—Róg (wyl.)
Od 1—4 lutego linje: Neuhöfel (wyl.) — Kartuzy — Kętrzyn (wyl.), Kartuzy — Łąpin (wyl.), Starymłyn — Kokoski, Reda — Puck — Sopot (wyłącznie).

Przegląd polityczny.

Förster tymczasowym najwyższym urzędnikiem wolnego miasta Gdańska.

Zwierzchnictwo nad wolnym miastem Gdańskiem przeszło na mocy uprawomocnienia układu pokojowego na państwa sprzymierzone, które zdały tymczasowo władzę aż do przybycia nadkomisarza p. Reginald TOWERA, prezesowi reżencyjnemu Försterowi. Wojsko pruskie opuszcza Gdańsk dnia 4 lutego, a tego samego dnia wkroczą do miasta naszego wojska angielskie, a z nimi razem przybędzie nadkomisarz p. Reginald TOWER. Władze sądowe, administracyjne i inne, które istnieją w wolnym mieście Gdańsku nadal będą czynne i sprawować będą czynność tę według istniejących przepisów i praw.

Zniesienie blokady na Bałtyku.

Z Szczecina nadchodzi wiadomość, że blokada nad Bałtykiem została od soboty zniesiona. Pierwsze niemieckie okręty już wyjechały.

Prezes naczelny Winning złożył swój mandat poselski do niemieckiego zgromadzenia narodowego.

Według doniesienia „Berl. Pol. Nachr.“ złożył prezes naczelny Prus Wschodnich Winning swój mandat do niemieckiego zgromadzenia narodowego.

Związki komunistyczne na ziemiach plebiscytowych zostaną rozwiązane.

Najwyższa rada państw sprzymierzonych zdecydowała, że na ziemiach plebiscytowych zaraz po objęciu władzy przez wojska państw sprzymierzonych wszelkie związki komunistyczne zostaną rozwiązane.

Francja opiekować się będzie Górnym Śląskiem.

Z Paryża donoszą: Jak wiadomo Rada Najwyższa postanowiła, że mieszkańcy odnośnych okręgów plebiscytowych cieszyć się będą opieką tego mocarstwa sprzymierzonego, którego zastępca będzie zarządzał obszarem przez nich zamieszkałym. Głównym komisarzem dla Górnego Śląska zamianowany został Francuz generał Le Rond, z czego wynika, że Górnym Śląskiem na czas plebiscytu opiekować się będzie Francja.

Górny Śląsk przed rozstrzygnięciem

W czwartek, dnia 15 bm. zostanie Górny Śląsk obsadzony przez państwa sprzymierzone. Wojska francuskie zaczynają maszerować od Gdańska wzdłuż granicy wschodniej przez Księstwo Poznańskie i równocześnie z drugiej strony od Odry. Niemieckie wojska cofają się na północny zachód. Kiedy odbędzie się głosowanie, niewiadomo. Trwać to jeszcze może długo, tem więcej, że powstała na nowo myśl — pewnie w mózgownicach niemieckich — utworzenia z Górnego Śląska bezstronnego państwa, w sprawie czego toczą się prywatne układy pomiędzy Górnoszlazakami a kołami państw sprzymierzonych. Niemcy mają w każdym razie nadzieję, że gdy się uda im sprowadzić na czas głosowania na Śląsk wszystkich urodzonych tam Niemców, natenczas wynik głosowania nie będzie dla nich tak niekorzystnym. — A my jesteśmy przekonani, że i to Niemiaszkom nic nie pomoże.

Posłowie państw sprzymierzonych w Berlinie.

Jako posłowie dotychczasowych nieprzyjacielskich mocarstw w Berlinie zostali mianowani: dla Anglii lord Kilmanrok, dla Francji p. Marcilly, dla Włoch hr. Aldrovandi di Marescotti. Rząd niemiecki nie zamianował jeszcze swych zastępców dla wyżej wymienionych państw.

Wilhelm II chciał zrobić flotę angielską pijaną.

W jednym ze swych listów do cara Mikołaja nazywa były cesarz Wilhelm II króla angielskiego Edwarda VII intrygantem europejskim. W innym liście z roku 1905 pisze Wilhelm II: Florecie mojej dałem rozkaz, żeby zbliżyła się do floty brytańskiej, urządziła obiad i zrobiła ją pijaną. Przytem dowiedziała się, o co chodzi. Nie opowiadaj nikomu o tem, gdyż tajemnica musi zostać dobrze zachowaną. Ta, ta! To jest najlepszy koniec mojego listu.

Wydanie Wilhelma II.

„Etoile Belge“ donosi, iż Sir Hewart, który się obecnie w Paryżu znajduje, odebrał zawzwanie sporządzenia formalnego żądania państw sprzymierzonych wydania byłego cesarza Niemiec, które się rządowi holenderskiemu wręczy.

„Daily Mail“ chce wiedzieć, iż lista Niemców za przekroczenia wojenne do odpowiedzialności pociągniętych została zmniejszona. Miał 1200 nazwisk pozostało tylko 300, między nimi osoby byłego następcy tronu i księcia bawarskiego Rupprechta. Czy prawda??

Przeciw Erzbergerowi.

Odlączenie się bawarskiej partii ludowej od centrum nie wywołało wielkiego echa w prasie centrowej. „Germania“ pisze, że o ile jej wiadomo, zerwanie partii ludowej z centrum nie zmusza partii tej do wystąpienia ze społeczności rządowej. Możliwe jest, że bawarska partja ludowa, która i w Bawarii bierze udział w rządach, pozostanie w związku z centrum rzeszy. Pismo oficjalne stronnictwa „Zentrums-Parlamentskorrespondenz“ pisze, że jeśli nie zaraz, to jednak z czasem uda się doprowadzić do dawniejszych dobrych stosunków pomiędzy centrum i bawarską partją ludową. W połączeniu z tą wiadomością ważne są dalsze wywody pisma tego, skierowane przeciw Erzbergerowi. Prawdopodobnie w przyszłą niedzielę, jako centrowym dniu partyjnym, który rozpoczyna się w Berlinie, wykaże się, czy Erzbergerowi uda się raz jeszcze opanować silne prądy, skierowane przeciw niemu.

Przymusowy czas pracy.

Naczelnicy wojska francuskiego, załogującego w zagłębiu nad rzeką Saarą, rozporządzili dla wszystkich kopalń, które dotąd nie wydobyły przepisanej ilości węgla, 9-godzinny dzień pracy. Górnicy tamtejsi nie zadowolą się tem prawdopodobnie.

Stan oblężenia na zachodzie.

Strejki kolejarzy w zachodnim zagłębiu przemysłowym spowodowały rząd do jak najostrożniejszych zarządzeń. Na mocy paragrafu 48 zarządzono stan, oblężenia w obwodach Düsseldorf, Arnsberg, Münster i Minden.

Przed nową ofensywą polską na Wołyniu?

„Morning Post“ dowiaduje się z Warszawy, iż znaczne rumuńskie siły zbrojne znajdują się w drodze na Odessę, by się bolszewikom, którzy coraz bliżej ku miastu podchodzą, przeciwstawić. Prócz tego donoszą, iż kilka polskich dywizji wedle świeżo odebranego rozkazu na Wołyniu posuwać się będą, by Kijów obsadzić. Bolszewicy donoszą o zajęciu Krasnojarska. Pozostałe resztki pierwszej, drugiej i trzeciej armji Kołczaka poddały się bolszewikom. Dotąd naliczono 60 tysięcy jeńców.

Amerykańskie ultimatum do rządu meksykańskiego.

„Herald“ z Waszyngtonu donosi: Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał do rządu meksykańskiego notę, w której żąda zadośćuczynienia za morderstwa amerykańskich obywateli. Stosunki Unji z Meksykiem są bardzo naprężone. Przygotowania Stanów Zjednoczonych na granicy meksykańskiej każą przypuszczać, iż zamiary zbrojnego wniechania się w ostatecznym po-
trzebnym razie się urzeczywistnią.

Sprawy polskie.

Komisja sejmowa dla spraw morskich.

Warszawa, 12. I. (PAT.) Wczoraj odbyło się konstytucyjne posiedzenie komisji sejmowej dla spraw morskich. Komisja ta utworzona została z inicjatywy sejmowej komisji wojskowej. Zadaniem tej komisji jest zbadanie organizacji departamentu od spraw morskich, wydawanie opinii o wszystkich projektach, dotyczących że-
glugi wojennej i handlowej morskiej i przygotowanie ustawodawstwa w zakresie spraw morskich. Przewodniczącym komisji jest poseł Rosset. W skład komisji wchodzi trzech członków delegowanych z komisji sejmowej wojskowej, trzech członków delegowanych z sejmowej komisji do spraw zagranicznych i trzech członków z komisji dla handlu i przemysłu. Na najbliższym posiedzeniu komisji do spraw morskich wygłoszone będzie sprawozdanie departamentu do spraw morskich z dotychczasowej jego działalności.

Stosunek marki do korony.

Warszawa, 12. I. (PAT.) Rokowania w komisji finansowej Sejmu w sprawie stosunku marki do korony nie zostały jeszcze zakończone. Żądanie posłów galicyjskich, którzy domagają się ustanowienia się przedwojennych relacji między marką a koroną, tj. stosunku 100 do 117, spotyka się ze stanowczym oporem zwłaszcza ze strony posłów poznańskich.

Zmiany w projekcie konstytucji.

Warszawa, 12. I. (PAT.) Rząd wniesie do Sejmu szereg zmian do projektu konstytucji. Prawki te dotyczą rozszerzenia zakresu działalności senatu odnośnie do prawa wnoszenia poprawek do pewnych uchwał Sejmu, znoszą jednak prawo weta i udziału w wyborze Naczelnika Państwa.

Powrót wojsk polskich z Syberji.

Warszawa, 11. I. (PAT.) Pułkownik Burkhart delegat polskiej komendy wojskowej na Syberji, donosi z Władywostoku, że transport powrotny wojsk polskich ze Syberji odbędzie się drogą morską. Dnia 10 grudnia odszedł jako pierwszy transport inwalidów do Tryestu.

Serdeczne przyjęcie Naczelnika Państwa na Wołyniu.

Lublin, 12. I. (PAT.) Naczelnik Państwa bawiąc na froncie wołyńskim, zwiedził szereg miejscowości na Wołyniu. We wszystkich tych miejscowościach, jak w Łucku, Kowlu, Chełmie i w Równem zgotowała mu ludność serdeczne przyjęcie. Serdecznie witali go też we wszystkich miejscowościach przedstawiciele ludności ruskiej, czeskiej i niemieckiej.

Minister handlu i przemysłu w Łodzi.

Łódź, 12. I. (PAT.) Bawił tu przez dwa dni minister handlu i przemysłu. Odbył on tu szereg konferencji z korporacjami przemysłowymi. Przedstawicielom prasy oświadczył minister, że głównym warunkiem uruchomienia przemysłu jest powiększenie produkcji węgla przez wprowadzenie liczniejszych szacht w kopalniach i powiększenie wywozu. Dawniej nasz wywóz szedł w kierunku wschodnim, dzisiaj przy niskiej walucie możliwa jest konkurencja na zachodzie. Minister wyraził w końcu życzenie, by przemysłowcy łódzcy zaczęli jaknajprędzej wywozić za granicę.

Wielkopole na froncie wschodnim.

W rozkazie dowództwa jednej z dywizji, walczących na froncie wschodnim, czytamy:

„Dnia 12. do 14. grudnia N. Pułk strzelców Wielkopolskich pod osobistym dowództwem dowódcy pułku ppłk. K. Paszkiewicza wspaniałym i znakomicie wykonanym wypadem z Bo-bruska przez Lubenicze na Kliczew zdobył dwie armaty z uprzężą i jaszczami ze znaczną liczbą koni i materiału wojennego.

N. Pułk Strzelców Wielkopolskich tą ostatnią z licznych swych wypraw na froncie białoruskim dał dowód, iż tradycje bohaterskich czynów w Galicji Wschodniej w nim nie zamarły i zawsze jest gotów do dalszych walk i poświęceń.

Oddział 48 godzin nie spał i nie miał dachu nad głową, a wszystkim uczestnikom wyprawy, których miałem przyjemność spotkać w drodze powrotnej, aż się oczy świeciły energią, zadowoleniem i dumą spełnionego obowiązku. Niestety straciłszy dwóch najukochańszych braci żołnierzy-bohaterów. Polegli śmiercią walecznych, idąc do ataku z bagnetem w rękę na ziejącą ogniem baterję nieprzyjacielską, adiutant N. Pułku Strzelców Wielkopolskich por. Mieczysław Zajackowski i starszy strzelec 9 kompanji Jan Jasiński.

Pamięci poległych oddaje rozkaz uznanie w gorących słowach.

Powinszowania i podziękowania za pomyslenie przeprowadzoną akcję nadesłał dowódca grupy operacyjnej jen. Zeligowski.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Przyjemną wiadomość podać możemy dzisiaj wszystkim rodakom Gdańska i okolicy. Otóż w dniach najbliższych zjeżdża do Gdańska z bardzo licznym zespołem artystycznym dyrektor p. Dybizański, aby wystawić cały szereg przedstawień teatralnych. Pan Dybizański znany jest już Gdańszczanom z przeszłych przedstawień, dawanych przed mniej więcej półtora rokiem w Sopocie i Gdańsku. Komuż nie przypomina się z nich naprzykład szczególnie „Na zawsze“ Rydla, w którym p. Dybizański sam cudnie oddał rolę Księdza. Inne role i przedstawienia oczywiście też oddano tak pięknie, że widzów na każdym przedstawieniu zbierało się coraz więcej. Jak się dowiadujemy, w Gdańsku wystawiony zostanie cały szereg sztuk pięknych i porywających. Wiecej nie wątpimy już dziś, że udział będzie bardzo wielki. Gdzie przedstawienia się odbędą i kiedy, nieomieszkamy donieść w „Gazecie Gdańskiej“. Prosimy czytelników tylko, ażeby uważali na zapowiedź tę i nieomieszkali udać się na wszystkie przedstawienia, począwszy od pierwszego a skończywszy na ostatnim. Wszak lepiej widzieć sztukę rodzimą, niżeli niemiecką. W dodatku zespół p. Dybizańskiego składa się z zawodowych artystów.

— Bezcelność pruska! Jak już w wczorajszym numerze gazety naszej pisaliśmy, przybyła do miasta naszego w poniedziałek po południu polska komisja wojskowa, składająca się z 8 oficerów polskich. W podróży do Gdańska towarzyszył im oficer niemiecki. Na dworcu w Tczewie oficerzy rozmawiali przed pociągiem z wyżej wymienionym oficerem niemieckim, co spowodowało jednego z znajdujących się także na peronie żołdaków „grenszuciu“ do następującej beczelnej uwagi: „Da stellt sich ein deutscher Offizier mit den polnischen hin und erzählt sich

mit ihnen! In die Fresse müsste man die Polacken schlagen!" — Niech żyje kultura pruska!

— Towarzystwo polskich urzędników wojskowych uchwaliło jednogłośnie na ostatnim zebraniu, które odbyło się dnia 6 stycznia, że zebrania odbywać się będą co wtorek po pierwszym każdego miesiąca o godz. 7 wieczorem.

— Wydanie kart z markami do głównych kart żywnościowych. W dzisiejszym numerze gazety ogłasza magistrat ponownie ulice, których mieszkańcy w środę, 14 bm. otrzymają nowe arkusze z markami do kart żywnościowych. Tego samego dnia mogą odebrać karty z markami te rodziny, które mieszkają w ulicach już ogłoszonych, a które z jakiegoś ważnego powodu karty te jeszcze nie odebrały, w ogłoszonych swego czasu lokalach.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie magistratu tutejszego w sprawie sprzedaży nafty. Z powodu wzmoczonego dowozu magistrat może wydać więcej nafty, niż zwykle. Zaleca się więc ludności naszej, aby skorzystała z nadarzającej się okazji i zaopatrzyła się w naftę, gdyż nie wiadomo, jak się w przyszłości ułożą nasze stosunki gospodarcze. Nie jest też wykluczonem, że wysoka obecnie cena za naftę w przyszłości dozna jeszcze wyższości skutkiem niskiej wartości marki niemieckiej za granicą.

Wrzeszcz. Tutejsze Tow. Ludowe „Gwiazda” urządza w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 6 wieczorem na sali kawiarni Witzkego przedstawienie amatorskie i wystawia sztukę „Wilki w Trzemesznie i Gnieźnie”. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Ponieważ czysty zysk przeznaczony na sprawienie sztandaru, przeto mamy nadzieję, że publiczność nasza jak najliczniej pojdzie na to przedstawienie, aby Tow. poprzeć w zamiarach swoich, a także spędzić kilka przyjemnych godzin. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

Sopot. Ubiegły tydzień zeszedł w mieście naszym na ruchliwej czynności w towarzystwach naszym. W niedzielę, 4 bm. odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Ludowego. Prze wodniczył p. Kuhnert a po sprawozdaniu zarządu wybrano nowy zarząd na rok 1920 i to: prezesem został p. dr. Ulatowski, jego zastępcą p. W. Matuszewski, sekretarzem p. Polamowski, skarbnikiem p. Elwardt, bibliotekarką p. Kuhnertowa. — Filja Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbyła swoje walne zebranie w poniedziałek, 5 bm. Na nowy rok obrano następujący zarząd: prezes p. Kuhnert, zastępcą p. Zamkowski, sekretarz p. Pawlak a skarbnik p. Bianga. — W piątek, dnia 9 bm. odbył nasz „Sokół” swoje roczne walne zebranie. W skład nowo-obranego zarządu wchodzi: drh. Kuhnert jako prezes, Matuszewski jako zastępcą, Janina Matuszewska jako sekretarka, Brzozowski jako skarbnik, Zamkowski jako naczelnik a Mańkowski jako zastępcą.

— Na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej wybrano do zarządu Rady z grona przedstawicieli Polaków p. Kuhnerta sekretarzem.

Wejherowo. W niedzielę, dnia 11 bm. odbył się tutaj wiec informacyjny oświatowy. Zagaił go i przewodniczył przewodniczący Rady Powiatowej p. Kukowski z Kolebek. Nawiązując do dokonanego uprawomocnienia układu pokojowego, powitał zgromadzonych jako obywateli wolnej Polski, podniósł uroczystą chwilę uwolnienia z pod jarzma pruskiego i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Naczelnika. Ks. prof. dr. Kantak w obszernym wykładzie omówił ustrój i prace sejmiku, oraz scharakteryzował stronnictwa sejmowe. Ks. prob. Dorszyński wezwał do pielegnowania języka ojczystego. W związku z tem poruszył potrzebę organizacji rolników powiatu. Tę samą potrzebę podkreślił p. sędzia Chmielewski w jednym przemówieniu. Konieczność tę podniósł także p. Pruska z Przetoczyna. P. Wróblewski z Wejherowa zwrócił uwagę na zamiar magistratu wejherowskiego sprzedania w ręce niemieckie dom szkoły dla dziewcząt, przeciwko czemu zgromadzeni zaprotestowali. — Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Kukowski zamknął wiec. Odszpiewano hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Sala była przepelniona. Wiecownicy, pokrzepieni na duchu, rozeszli się w skupieniu.

— Złodzieje włamali się do składu kupca Spielmanna i skradli skórki lisie i tchórze wartości około 10 000 marek.

Kartuzy. Odbyła się tutaj konferencja urzędników kolejowych obu narodowości, w której brali udział delegat rządu polskiego przy dyrekcji kolejowej w Gdańsku p. Czarnowski, radca rejencyjny Schondorf i członek tutejszej Pow. Rady Ludowej p. Maciejewski. Obrady toczyły się nad sprawą przejęcia kolei przez władze polskie. Zaznaczyć jeszcze należy, że między p. Czarnowskim, który będzie zresztą przyszłym polskim prezesem dyrekcji kolejowej a urzędnikami doszło do obopólnego porozumienia.

— Jakiś złodziej włamał się do tutejszego kościoła parafjalnego i skradł złoty kielich.

Starytarg, pow. Sztumski. W niedzielę, 28 grudnia odbyło się tutaj na sali p. Kikuta przedstawienie amatorskie, którego celem było ożywić i podnieść ducha narodowego w naszej ziemi ple-

biscytowej. Sala nie mogła wszystkich gości pomieścić, tak, że jedna część przybyłych musiała do domu wrócić. Wieczór był urozmaicony śpiewami, deklamacjami, żywym obrazem i przedstawieniem dwóch sztuk teatralnych: „Za ręczyny w plantacjach” i „Jasełka”. Między uczestnikami znajdowało się dużo ziemczonych Polaków, którzy przed krótkim czasem o należeniu do Polski słuchać nie chcieli i się otwarcie do niemieczyny przyznali. Wspólna wesołość i zabawa, pięknie brzmiące śpiewy polskie na 4 głosy i na jeden głos, staropolskie stroje i obyczaje zachwyciły i przekonały ich po części o naszej dobrej sprawie i wnieciły w nich ostygiego ducha narodowego. Największe zasługi około urządzenia zabaw mają pp. Franciszka Kuszmidler i Leokadja Dambek, które mając w domu własną pracę, we wolnym czasie zajmują się bezinteresownie wćwiczeniem teatru i śpiewów i pracą narodową. — Wiece do tego czasu dużo korzyści u nas nie przyniosły, bo mówcy przeważnie byli obcy, nie znający życzeń ludu tutejszego, który życzy sobie mówców z pośród niego i tylko do nich ma zaufanie. Za to więcej oddziaływały dla wkrzeszenia ducha polskiego wspólne zabawy i przedstawienia, dające przystęp każdemu stanowi i skupiając wszystkich Polaków w jedności i solidarności.

Jeden z uczestników.

Poznań, 10. I. (PAT.). Przybył tu pierwszy transport węgla górnośląskich, złożony z 24 wagonów.

Łowicz, 10. I. (PAT.). Rozstrzelano tu na podstawie wyroku sądu doraźnego trzech bandytów.

Wiadomości telegraficzne.

Prześladowanie Polaków przez bolszewików.

Warszawa, 13. I. (PAT.). Z Wilna donoszą: Wedle wiadomości z Dźwińska bolszewicy uprawiali tam wobec ludności polskiej politykę wytepienia. Wielu Polaków z Dźwińska i okolicy zostało aresztowanych. Trzymano ich długo w więzieniu, poczem po rozmaitych udręczeniach rozstrzelano. Nie oszczędzono przytem ani kobiet ani dzieci, ani księży. Zwłoki pomordowanych leżały niepogrzebane tygodniami na ulicach.

Warszawa bez światła.

Warszawa, 13. I. (PAT.). Elektrownia tutejsza wstrzymała pracę z powodu braku węgla.

NADESLANE!

W sprawie zabezpieczeń od ognia.

Ze strony fachowej doszło nas pismo następujące, które niewątpliwie zainteresuje szanownych naszych czytelników:

Co do odszkodowania przy szkodach ogniowych istnieją jeszcze wśród publiczności częstokroć fałszywe poglądy, które dopiero przy strasząc w całej pełni odczuwa ubezpieczony — nieestety w własnej kieszeni. Mianowicie rozpoznać w technice jest mniemanie, że wysokość sumy ubezpieczenia od ognia jedynie jest miarodajną przy odszkodowaniu ubezpieczonego przez towarzystwo asekuracyjne, że przy częściowej szkodzie ogniowej, żądanie o odszkodowanie podług cen dzisiejszych, nie podwyższywszy swego czasu ogólnej sumy swego zabezpieczenia. Jak mylnem jest to zapatrywanie, wyjaśnimy przykładem: Gdy ktoś, ubezpieczony przed mniej więcej 5 laty na mk. 10 000.—, dziś uległ pożarowi, któryby mu wyrządził szkody n. p. w meblach i ubraniach podług obecnych cen na mk. 2500.—, wówczas ubezpieczony omyliłby się mniemając, że towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaci mu też powyższą sumę jako odszkodowanie, nie to jest w naszym przypadku mk. 2500.—. Ubezpieczony zdziwi się zatem bardzo, gdy towarzystwo asekuracyjne, przystępując do taksonacji szkody stwierdzi, że ubezpieczenie nie zostało odpowiednio m.w. na mk. 50 000.— podwyższone, i wobec tego odszkoduje go tylko podług cen obowiązujących w czasie nadania ubezpieczenia t. j. przed 5 laty. Otrzyma zatem sumę niższą, w naszym przypadku, ponieważ ubezpieczenie wynosiło tylko 5 część teraźniejszej wartości, tylko piątą część od marek 2500.— to jest marek 500.—.

Ubezpieczony zwykle czuje żal do towarzystwa asekuracyjnego i obwinia je, że czyni wykręty i zbywa go zbyt niskim odszkodowaniem. Tymczasem towarzystwo asekuracyjne postępuje tylko zgodnie z swymi statutami i nie jest upoważnione i zobowiązane wyższego odszkodowania zapłacić.

Stąd wypływa konieczność, stwierdzić jak najrychlej, czy nasze ubezpieczenia od ognia bądź to na ruchomości, nieruchomości lub też zapasy towarów odpowiadają dzisiejszej wartości obiektów i w danym razie postarać się o splanne podwyższenie ubezpieczenia. Zwraca się przytem uwagę, że podwyżki nie potrzeba

konać w dotychczasowym swym towarzystwie, lecz w jakimkolwiek bądź innem. Ubezpieczający winien jedynie podać nowemu towarzystwu wysokość dotychczasowego ubezpieczenia względnie przedłożyć dotychczasową polisę.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Szan. czytelników na to, żeby i w tym interesie uwzględniali najpierw nasze towarzystwa polskie. Poznański Bank ubezpieczeń, stojący na silnych podstawach finansowych, ułatwił rodakom zawieranie ubezpieczeń od ognia, powierzając zastępstwo na Gdańsk i szerszą jego okolicę tutejszemu Bałtyckiemu Bankowi Komisowemu.

Blizsze informacje znajdują szan. czytelnicy w wczorajszym dziale ogłoszeń.

Zebrania towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: Ćwiczenia Tow. gimn. „Sokół” w środę, dnia 14 bm. o godz. 7 w lokalu p. Stepphuna w Sidlicach.

W Gdańsku: Pierwsza lekcja tańca Towarzystwa Związków Handlowców w środę, 14 bm. o godz. 7½ wic. w lokalu „Lindenhof” — Gr. Alec.

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. „Lutnia” w czwartek, 15 bm. punktualnie o godz. 7 wic. w „Domu św. Józefa” przy ulicy Garnarskiej.

W Gdańsku: Zjedn. Zaw. Polsk. filji pierwszej w czwartek, 15 bm. o godz. 6 wic. w lokalu „Abstinenterhaus” przy ulicy Szerokiej 83. Celem wyboru kasjerów domowych i rawizorów kasy punktualne przybycie wszystkich członków filji pierwszej konieczne.

W Gdańsku: Walne Zebranie Tow. „Sokół” w piątek, 16 bm. o o godz. 6½ wic. w lokalu „Deutsches Gesellschaftshaus” przy ulicy Św. Ducha. Liczny udział członków konieczny.

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 16 bm. o godz. 7 wic. w „Domu św. Józefa” przy ulicy Garnarskiej.

W Gdańsku: Polskiego Stronnictwa Ludowego w sobotę, 17 stycznia o godz. 6 wic. na sali Domu Abstynentów przy ulicy Szerokiej (Breitgasse) 83.

W Gdańsku: Walne zebranie Tow. Przemysłowców w sobotę, 17 bm. o godz. 7 wic. w lokalu p. Kubickiego, Am Brausenden Wasser 5. Liczny udział pożądan.

W Gdańsku: We wtorek, 20 bm. o godz. 7 wic. w lokalu p. Kołodzińskiego, narożnik ulicy Wołowej i Małej 10 nadzwyczajne zebranie Tow. polskich urzędników. Ponieważ na porządku dziennym ważne sprawy, przeto liczne przybycie konieczne.

W Sidlicach: Walne zebranie Tow. Polek w środę, 14 bm. u siostr (Josefsheim) ul. Kartuzka o godz. 6 po poł. Prosimy ustawy przynieść.

W Sidlicach: W czwartek, 15 bm. Tow. Ludowego „Oświata” o godz. 6 w lokalu p. Stepphuna przy ul. Kartuzkiej. Liczny udział konieczny.

We Wrzeszczu: Zjedn. Zaw. Polsk. w środę, 14 bm. o godz. 7½ wic. na sali „Weisses Kreuz” przy ulicy Głównej 80—81. Na porządku dziennym ważne sprawy, wobec czego liczny udział konieczny.

W Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek bm. o godz. 7 wic. w lokalu p. Janowskiego przy Labesweg. Liczny udział konieczny.

We Wrzeszczu: Tow. Polek w sobotę, 17 bm. o godz. 6 wic. na sali „Weisses Kreuz” przy ulicy Hochstrissa (róg Głównej). Liczny udział pożądan.

W Sopocie: Zabawa zimowa Związku Handlowców Poznań, Tow. w Sopocie, w sobotę, 17 bm. o godz. 7½ na sali „Wiktorji” przy ulicy Szkolnej. Biletów nabyć można w Gdańsku w „Gaz. Gdańskiej” i w Sopocie w składzie papieru „Iris”.

W Firogu: Walne zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, 18 bm. o godz. 4 po południu na sali p. Kiewerta. Zaraz potem zebranie Rady Ludowej.

W Kielnie: Walne zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, 18 bm. o godz. 1 pop. u p. Lehmannna

W Przodkowie: W niedzielę, 18 bm. zaraz po nieszporach walne zebranie Tow. Lud. w lokalu p. Fr. Pipki. Wybór nowego zarządu. Liczny udział członków konieczny.

W Wejherowie: Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w piątek, 16 bm. o godz. 8 wic. na małej sali p. Kunstmanna.

W Górze: Narod. Str. Rob. i Zjedn. Zaw. Polsk. oddz. rob. roln. w niedzielę, 18 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Konkego. Na porządku obrad ważne sprawy, wobec czego liczny udział członków pożądan.

W Stężycy: W niedzielę, 18 bm. zaraz po nabożeństwie na sali „Rolnika” Kółka rolniczego.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Prace malarskie i godła Skóry,

Bracia Gendzierscy, Gdańsk, Burgstr. 19 b. 200. kupule i płaci najwyższe ceny. Kurt Becker, GDAŃSK IV Damm 11. (127)

Tania sprzedaż!

dwurzędowych płaszozy na podszewce 178 mk.,
płaszozy dla szoferów 178 mk.,
spodnie męskie 48 mk., jupy 39 mk.,
płaszozy od deszczu od 160 mk.

Wielki wybór

alstrów męskich,
płaszozy gumowych,
płaszozy dla turystów,
tanie ubrania zakletowe dla mężczyzn i młodzieńców,
sweatery dla chłopów, ożaki,
telepie trykety męskie po przystępnych cenach

Wielkie męskie

kamizelki igłozkowe,
sweatery,
rękawiczki,
damskie kaftanki igłozkowe i płaszozy dla turystek.

Carl Rabe.

Przysiężać na moje 4 okna wytatowane
Brutlergasse 11, 12, 13, 14.

158

Stare żelazo i stare metale

kupuje

91

Carl Dantziger, Oliwa,
Schlossgarten nr. 9.

Pozostówka wystarczy. — Towar się odbiera.

Nowość: kontusze.

Antoni Jankowski, krawiec damski, Gdańsk,
ulica św. Ducha nr. 183. 2276

Pierwszorządna pracownia
: krawiecczyzny damskiej :

— podług miary, według najnowszych turnali —

Ceny umiarkowane.

Wszelkie skóry

kupuje, garbuje i zamienia su-
rowe skóry na wygarbowane.

Pozostówka wystarczy 80

Carl Dantziger, Oliwa,
Schlossgarten nr. 9. Telefon 85.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

przyjmuje depozyta

placąc 8 i 3 1/2% stósonownie do wypowiedzenia

Zarząd:

Bruski. Mahurat. Cwikliński.
Ks. Proboszcz Łosiński, kurator,

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Unsere Vermittlungsstelle für kaufmännische
und Büroangestellte im Hause Elisabethwall 2,
Zimmer 30—31 vermittelt in den Dienststunden
von 8—3 Uhr

a) in der männlichen Abteilung
Buchhalter, Reisende, Bürogehilfen, Verkäufer für
Kolonialwaren, Verkäufer für Manufakturwaren,
Kontoristen, Expedienten, Lageristen.

b) in der weiblichen Abteilung
Buchhalterinnen, Bürogehilfinnen, Verkäuferin-
nen, Kassiererinnen, Kontoristinnen, Ste-
notypistinnen, Expedientinnen, Lageristin-
nen, Pakerinnen, Telefonistinnen, Direktri-
cen, Zeichnerinnen, Aufsichtsdamen usw.,
vollständig kostenlos.

Vermittlungsanträge sind schriftlich oder te-
lefonisch an unsere Vermittlungsstelle zu rich-
ten. Fernsprecher Nr. 675 — 1744 — 3642.

Danzig, den 12. Januar 1920.

Der Magistrat.

(154)

Polsko Bałtyckie Tow. Handlowe J. Raue i S-ka.

WARSZAWA
Długa 25. Tel. 266—61

GDAŃSK
Szeroka 22/23. Tel. 3250

niniejszem podaje do wiadomo-
ści osób zainteresowanych, że
kojczyj okręt

Tow. Polsko-Amerykańskie
Żegluga Morskiej

„Wisła“

odpływie z New Yorku 15-go
b. m. i oczekuje się w Gdań-
sku około 5-go lutego r. b. (155)

BANK PUCK

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

w Puoku (Putzig Wpr.).

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i plac od depozytów

od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 4%

z półrocznym wypowiedzeniem 3 1/2%

z ośmiodniowym 3 1/2%

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sebelę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph.

Stan. Nowak.

M. Lorkowski.

Bank Ludowy w Chmielnie

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe

placąc po 3, 3 1/2 i 4%

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski. I. Walleraud. L. Reimer.

„Kupiec“ Consumverein

E. G. m. b. H.

Obecnie — Pr. Zach.

poleca

jopy damskie, paltoty, kostjomy.
Różne materje białe, skarpety itd.

Poszukujemy od zaraz

elewów

z wyższem wykształceniem.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański,

Holzman nr. 18,

(148)

Wielki pokład 91% wapna!

Uznanego przez izbę rolniczą jako znakomity sztuczny
 nawóz; akto nadający się do budowl i t. zw. SACKKALK.
 Jest pod korzystnymi warunkami do nabycia.
 Także i kilkanaście morgowy pokład dobrego łomu jest
 na sprzedaż. 156

Karasiewicz, Sierosławek

per Dirschmin, pow. Świecki.

Koperty

„Gazeta Gdańska“.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

2 1/2 i 3% procent

stósonownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i swiatki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Kathen.

Plach.

Borkowski.

Bank Ludowy—Volskbank.

E. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

3 1/2 % bez wypowiedzenia

4 1/2 % z półrocznym wypowiedzeniem.

Zarząd:

Fr. Tempel.

Leon Schultz.

J. Szczępani.

Ausgabe von Markenbogen zu den Narungshauptkarten.

Am Mittwoch, den 14. Januar werden die neuen
Markenbogen für die Haushaltungen nachfolgender
Strassen in den dahinter vermerkten Ausgabestel-
len ausgegeben: 152

Auguststr.: Brösen, (bei Herrn Zierold).

Am Berge: Bechtel, Mittelschule, Gertrudeng.

Am Strande: Brösen, (bei Herrn Zierold).

Brabank: Mädchenschule, Faulgraben 11/12.

Grosse Bäckergasse: „ „

Stadtgraben: „ „

An diesem Tage können die Haushaltungen
der Strassen, die bereits zur Abholung aufgerufen
worden sind, und die aus einem wichtigen Grunde
ihre Markenbogen noch nicht abgeholt haben, diese
in den für sie bestimmten Ausgabestellen noch in
Empfang nehmen.

Nie Nahrungshauptkarten und die Ausweise
sind mitzubringen.

Die Ausgabe erfolgt in sämtlichen bisher an-
geführten Ausgabestellen von 8—2 1/2 Uhr, jedoch in
Heubude von 10—2 1/2 Uhr und in Brösen von 9—1
Uhr

Weitere Strassen werden noch aufgerufen.

Es wird nochmals darauf hingewiesen, dass
die Abholung der bekanntgegebenen Strassen an
den dafür bestimmten Tagen eingehalten
werden muss, um eine möglichst gatte Abferti-
gung zu ermöglichen.

Danzig, den 12. Januar 1920.

Der Magistrat.

Petroleumausgabe.

Zum Petroleumhandel werden erneut zugelassen

1. A. L. Wachowat, Danzig—Stadtgebiet.

2. Emma Schmidt, H. S. Sigen 26.

Ummeldungen der Petroleumkunden von den
früher zu einem anderen Petroleumhändler sind
nur durch Vermittlung des Lichtstoffamtes zu-
lässig.

Neuaufwurf von Petroleummarken.

Marke 5 der Petroleumkarte A zur Belief. mit 3 Lit. Petroleum

„ 5 „ B „ 2 „

„ 5 „ C „ 1 „

Die bereits aufgerufenen und noch nicht beliefe-
ten Marken sind in erster Linie, die Petroleumau-
satzmarken sind stets von jedem Händler zu belie-
fern. Händlern, den noch kein Petroleum zugela-
sen ist, erhalten es in den nächsten Tagen.

Danzig, den 12. Januar 1920.

Der Magistrat.

153